

# Zbigniew Janczewski

---

## Zapowiedzi przedmałżeńskie a prawo do ochrony danych osobowych

---

Ius Matrimoniale 12 (18), 51-66

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Zbigniew Janczewski

## Zapowiedzi przedmażeńskie a prawo do ochrony danych osobowych

### 1. Wstęp

Nupturienti, którzy zgłaszają się do kancelarii parafialnej w celu rozpoczęcia procedur skierowanych ku zawarciu przez nich małżeństwa, spotykają się z kwestią głoszenia zapowiedzi przedmażeńskich. O ile jednak przed laty instytucja zapowiedzi nie budziła u większości z nich większych kontrowersji, to od pewnego czasu, niektórzy z przyszłych współmałżonków zgłaszają obiekcje co do podawania do wiadomości parafian zamiaru zawarcia przez nich małżeństwa oraz upublicznienia przy tej okazji ich danych osobowych. Powołują się równocześnie na ustawę państwową, chroniącą tego rodzaju dane.

O ile wolność sumienia i wyznania jest wolnością znaną i chronioną od wieków<sup>1</sup>, o tyle ochrona danych osobowych to w prawie polskim zupełnie nowa instytucja. Artykuł 51 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* zapewnia obywatelom naszego kraju prawo, zgodnie z którym jedynie na podstawie ustawy można zobowiązywać do ujawniania danych, dotyczących jakiegós osoby. Stąd władze publiczne nie posiadają możliwości pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania informacji o obywatelach bez ograniczeń. Prawo do ochrony danych osobowych stanowi bowiem istotny element prawa człowieka do ochrony własnej prywatności, aby pozostawać anonimowym oraz móc osobiście decydować, jakie informacje mają być udostępniane osobom trzecim. W praktyce jednak prawo do prywatności ulega ograniczeniu ze względu na interes publiczny lub usprawiedliwiony interes innych osób<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Szeroko na ten temat pisze: M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> Por. A. Medinis, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 11-12.

Na temat prawa do prywatności wypowiadał się także Kościół podczas Soboru Watykańskiego II. *Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym* wśród powszechnych i nienaruszalnych podstawowych praw, koniecznych człowiekowi do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego wymienia ochronę życia prywatnego<sup>3</sup>. Natomiast instrukcja duszpasterska Papieskiej Rady do spraw Środków społecznego Przekazu *Communio et progressio* z dnia 25 maja 1975 roku mówiąc o prawie do informacji zastrzega, iż jest ono ograniczone prawem do życia prywatnego, chroniącego intymną sferę rodzin i pojedynczych osób<sup>4</sup>. W końcu *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 roku postanawia, że nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności<sup>5</sup>.

Czy zatem podawanie do publicznej wiadomości w zapowiedziach przedślubnych danych o nupturientach nie jest ujawnianiem ich życia prywatnego i intymności? Ponadto czy dokonywanie zapowiedzi nie łamie państwowych przepisów ustawy o ochronie danych osobowych? Na te pytania próbujemy znaleźć odpowiedź w powyższej publikacji.

## 2. Obowiązek głoszenia zapowiedzi w ujęciu historycznym

Czym są właściwie zapowiedzi? Jak podaje Pawluk, to publiczne obwieszczenie o zamiarze zawarcia przez nupturientów sakramentalnego związku małżeńskiego<sup>6</sup>. Ślady istnienia tej instytucji spotykamy już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Kościół domagał się wtedy, aby o zamiarze wstąpienia w związki małżeńskie wierni zawiadamiali swojego biskupa, który badał, czy konkretne małżeństwo można było zawrzeć bez naruszania zasad etycznych<sup>7</sup>. Zamiar zawarcia małżeństwa ogłaszano już w czasach świętego Augustyna w IV wieku<sup>8</sup>. Zwyczaj ten

---

<sup>3</sup> Por. Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 26, Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, tekst polski, Poznań 2002, s. 557.

<sup>4</sup> Por. Instructio *Communio et progressio*, nr 822, Enchiridion Vaticanum, t. 4, Bologna 1978, s. 529.

<sup>5</sup> Por. kan. 220.

<sup>6</sup> T. Pawluk, Zapowiedzi przedślubne, *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* 17 (1962) nr 3, s. 49.

<sup>7</sup> Por. E. Mszalski, Zapowiedzi małżeństwa, *Prawo Kanoniczne* 12 (1969) nr 3-4, s. 259; F. Olszewski, Głoszenie zapowiedzi małżeńskich w prawie kanonicznym, Lublin 1936, s. 6-7.

<sup>8</sup> H. Insadowski, Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo, Lublin 1935, s. 35.

został usankcjonowany najpierw prawem partykularnym. We Francji arcybiskup Paryża Odon de Soliaco w roku 1197 nakazuje na terenie swojej diecezji, trzykrotne głoszenie zapowiedzi przedślubnych<sup>9</sup>. W 1200 roku to samo postanawia u siebie biskup londyński<sup>10</sup>.

Obowiązek głoszenia zapowiedzi staje się w Kościele prawem powszechnym za sprawą uchwał Soboru Laterańskiego IV z 1215 roku. W konstytucjach soborowych czytamy: „Rozszerzając na wszystkie regiony szczególnie zwyczaj gdzieniegdzie przyjęty, postanawiamy, że prezbiterzy mają publicznie w kościołach ogłaszać o zawieranych małżeństwach, wskazując termin, do którego każdy, chcący i mogący, może przedstawić prawną przeszkodę”<sup>11</sup>.

Wprowadzenie w życie całego Kościoła praktyki zapowiedzi napotkało jednak pewne trudności. Obowiązek ich głoszenia, nałożony na duszpasterzy nie był dokładnie sprecyzowany. Ponadto sprzeciwiali się temu magnaci, którzy nie chcieli być traktowani na równi z prostym ludem<sup>12</sup>. W Polsce sytuacja była analogiczna. Początkowo tolerowano życzenia możnowładców i szlachty, ponieważ najczęściej zamiar zawarcia małżeństwa między ludźmi wyższych stanów był powszechnie znany<sup>13</sup>. Stąd instytucja zapowiedzi w naszym kraju zaczęła rozwijać się nieco później niż na zachodzie Europy, bo dopiero w drugiej połowie XIII wieku<sup>14</sup>.

Kolejny, mocny impuls przy wprowadzaniu w Kościele omawianej instytucji dał Sobór Trydencki. Na 24 sesji w dniu 11 listopada 1563 roku zostało postanowione: „Idąc śladem świętego Soboru Laterańskiego, odprawionego za pontyfikatu Innocentego III, święty Sobór nakazuje, aby w przyszłości, zanim małżeństwo zostanie zawarte, trzy razy było publicznie zapowiedziane w kościele, przez właściwego proboszcza dla zawierających związek, przez trzy kolejne dni świąteczne, podczas uroczystej Mszy Świętej, kto ma zawrzeć związek małżeński. Po tych zapowiedziach, jeżeli nie nastąpi żadna prawna przeszkoda,

---

<sup>9</sup> Por. J. Mansi, *Collectio*, 22, 697.

<sup>10</sup> Por. tamże, 22, 719.

<sup>11</sup> *Constitutiones*, Const. 51, 3, Dokumenty soborów powszechnych, opr. A. Baron, H. Pietras, Tekst grecki, łaciński, polski, t. 2, Kraków 2002, s. 292-293.

<sup>12</sup> M. Zurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 112.

<sup>13</sup> Por. M. Zurowski, *Wpływy chrześcijańskie na pierwotne prawo polskie w sprawach małżeńskich*, *Prawo Kanoniczne* 18 (1975) nr 1-2, s. 77.

<sup>14</sup> Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1956, s. 94-95.

wobec członków Kościoła można będzie przystąpić do udzielenia małżeństwa<sup>15</sup>. Sobór ten doprecyzował więc postanowienia Soboru Laterańskiego, postanawiając, aby zapowiedzi były głoszone aż trzykrotnie przez właściwego (czyli własnego dla nupturientów) proboszcza. Udzielił też przy okazji ordynariuszowi, w razie potrzeby, władzy dyspensowania od zapowiedzi<sup>16</sup>.

Omawiana kwestia nie mogła oczywiście nie znaleźć się w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1917 roku. Zgodnie z normami kodeksowymi zapowiedzi są głoszone ustnie przez proboszcza lub duchownego przez niego upoważnionego. Podaje się przy tym do publicznej wiadomości:

- a) imiona i nazwiska nupturientów,
- b) ich stan cywilny,
- c) aktualne miejsce zamieszkania,
- d) parafie, do których należą nupturienti,
- e) kolejność głoszonej zapowiedzi.

Opuszcza się natomiast to, co mogłoby którejś ze stron sprawić przykrość, na przykład wiek, lub zawód.

Zapowiedzi należy głosić:

- a) w ciągu trzech kolejnych niedziel lub świąt nakazanych, nawet partykularnych,
- b) zasadniczo w kościele parafialnym,
- c) podczas uroczystej Mszy Świętej, lub innego nabożeństwa licznie uczęszczanego przez wiernych<sup>17</sup>.

Ordynariusz może zarządzić, aby na terytorium jego diecezji lub w pewnych jej miastach zapowiedzi głoszone były pisemnie. Wywieśza się je wtedy w gablocie przykościelnej, przynajmniej na okres siedmiu dni, w czasie których przypadać muszą dwa święta nakazane<sup>18</sup>. Omawiany kodeks nakazywał ponadto, aby ponownie głosić te same zapowiedzi, jeżeli nupturienti nie zawarli sakramentalnego związku małżeńskiego w ciągu sześciu miesięcy od dnia poprzedniego ich wygłoszenia<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Cannes super reformatione circa matrimonium, Ses. 24 I/C, Cap. 1 c, d, Dokumenty soborów powszechnych..., t. 4, s. 720-721.

<sup>16</sup> Por. M. Zurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, s. 112.

<sup>17</sup> Por. kan. 1024.

<sup>18</sup> Por. kan. 1025.

<sup>19</sup> Por. kan. 1030 par. 2; T. Pawluk, *Zapowiedzi przedślubne...*, s. 50-51.

Problematyką głoszenia zapowiedzi w Polsce zajęła się również *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem*, wydana 9 września 1946 roku. Dokument stanowczo przypominał, że każde zamierzone małżeństwo musi być podane do publicznej wiadomości, w formie przepisanej prawem. Zapowiedzi głosi proboszcz własny narzeczonych, czyli ich stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania, a jeżeli mają zarówno zamieszkanie stałe, jak i tymczasowe, proboszczowie kilku parafii. Dla narzeczonych posiadających tylko zamieszkanie diecezjalne lub tułaczy bez zamieszkania proboszczem własnym jest ten, w którego parafii aktualnie przebywają<sup>20</sup>.

W parafii własnej nupturientów wystarczy uczynić adnotację o datach wygłoszenia każdej z trzech zapowiedzi, względnie wzmiankę o otrzymaniu dyspensy od tego wymogu. Jeżeli zapowiedzi były ogłoszone w obcych parafiach, proboszcz mający błogosławić małżeństwo musi otrzymać dokument, potwierdzający fakt ich wygłoszenia lub uzyskanie dyspensy<sup>21</sup>.

*Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 roku postanawiał, że jeżeli mężczyzna po ukończeniu czternastego roku życia, a kobieta dwunastego roku, przed zawarciem małżeństwa przebywali przez pół roku poza miejscem aktualnego zamieszkania, ich proboszcz musiał się odnieść do miejscowego ordynariusza, aby ten rozstrzygnął, czy należy postarać się o ogłoszenie tamże zapowiedzi, czy też w inny sposób stwierdzić brak przeszkód małżeńskich. To samo należało uczynić, nawet w razie krótszego pobytu strony poza własną parafią, jeżeli istniało uzasadnione podejrzenie o istnieniu jakiejś przeszkody<sup>22</sup>. Sytuacja panująca w tamtych czasach w Polsce nie pozwalała jednak na przestrzeganie tego przepisu w całej rozciągłości. Przy ogromnych migracjach ludności po zakończeniu II wojny światowej (1939-1945) oraz rozległości terytorialnej niektórych diecezji, proboszczowie musieli się zwracać do ordynariusza niemalże w każdym przypadku. Skłoniło to Konferencję Episkopatu Polski do wydania rozporządzenia, łagodzącego wymagania prawa powszechnego<sup>23</sup>. Rozporządzenie to ukazało się na mocy In-

---

<sup>20</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem*, nr 56, Wiadomości Diecezjalne Lubelskie 24 (1947) nr 5, s. 218.

<sup>21</sup> Por. tamże, nr 57.

<sup>22</sup> Por. kan. 1023 par. 1-2.

<sup>23</sup> Z. Janczewski, Prawodawstwo Konferencji Episkopatu Polski i prymasa kard. S. Wyszyńskiego w zakresie sakramentów w służbie wspólnoty: święceń i małżeństwa, *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1-2, s. 113.

dultu Kongregacji Sakramentów z dnia 4 stycznia 1947 roku<sup>24</sup>. Postanawiało pod pewnymi warunkami, iż nie trzeba było głosić zapowiedzi w parafiach poprzednich miejsc pobytu, kiedy narzeczeni mieszkali w parafii własnego proboszcza przynajmniej przez trzy miesiące<sup>25</sup>.

Indult Kongregacji, na który powoływało się powyższe rozporządzenie, został udzielony na trzy lata. Po upływie tego okresu był on wielokrotnie przedłużany przez prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas powoływał się przy tym na specjalne uprawnienia udzielone mu przez Stolicę Apostolską<sup>26</sup>.

Tak więc prawie że od początków chrześcijaństwa, później w średniowieczu i aż do czasów współczesnych w Kościele do publicznej wiadomości podawano zamiar zawarcia małżeństwa przez konkretnych nupturientów. Czyniono to, aby zapobiec ewentualnej próbie bigamii, a także powiadomić o tym doniosłym wydarzeniu wspólnotę parafialną, do której zamierzający przystąpić do sakramentu należał. Głosząc ustnie lub na piśmie zapowiedzi, ujawniano oczywiście dane, na podstawie których można było zidentyfikować narzeczonych.

### 3. Zapowiedzi w świetle obowiązujących przepisów kościelnych

Również w aktualnie obowiązującym prawie istnieje obowiązek podania do publicznej wiadomości zamiaru zawarcia sakramentalnego małżeństwa przez nupturientów, czyli głoszenia zapowiedzi. *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 roku nakazuje upewnienie się, czy nic nie stoi na przeszkodzie do jego ważnego i godziwego zawarcia<sup>27</sup>. Jest to norma ogólna, zobowiązująca kompetentnego duszpasterza do zbadania, czy w danym przypadku nie zachodzi jakaś przeszkoda – w szerokim tego słowa znaczeniu – która by uniemożliwiała ważne, a nawet tylko godziwego zawarcia umowy małżeńskiej. Chodzi więc tutaj zarówno o przeszkody małżeńskie sensu stricto, wymogi prawa stawiane w dziedzinie zgody małżeńskiej oraz prawnej formy zawarcia małżeństwa, jak również o wszystkie inne elementy, które prawo przypisuje do godziwości zwią-

---

<sup>24</sup> Sacra Congregatio de Sacramentis, *Indultum*, N. 19235/46, w: *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem...*, s. 226.

<sup>25</sup> Por. *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem...*, nr 60, s. 220.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat w: Z. Janczewski, dz. cyt., s. 114.

<sup>27</sup> Por. kan. 1066.

ku małżeńskiego. Natomiast wierni mają obowiązek ujawnienia proboszczowi lub ordynariuszowi miejsca znanych im przeszkód małżeńskich<sup>28</sup>. Upewnienie się, o którym wspomina pierwszy z cytowanych kanonów, dokonuje się w ramach kanonicznego dochodzenia przedślubnego<sup>29</sup>.

Jeden z elementów tegoż kanonicznego dochodzenia stanowią właśnie zapowiedzi. Obowiązujący kodeks nie umniejszając (co należy podkreślić) rangi tego aktu prawnego, nadał mu charakter partykularny. Wydawanie przepisów odnośnie do zapowiedzi zostało przekazane kompetencji Konferencji Biskupów<sup>30</sup>. Chodziło tu zapewne o zachowanie różnorodności dotychczas panującej w świecie praktyki, która zazwyczaj uwzględnia specyfikę danego regionu kościelnego.

Korzystając z tej prerogatywy Konferencja Episkopatu Polski wydała normy, zawarte w *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, promulgowanej w dniu 13 grudnia 1989 roku<sup>31</sup>. Dokument stwierdza, że każde zamierzone małżeństwo trzeba podać do publicznej wiadomości nie tylko z racji wspomnianej w kanonie 1069, ale także dlatego, iż małżeństwo winno być faktem znanym wspólnocie parafialnej, do której należą narzeczeni. Nie można traktować zamierzonego małżeństwa jako sprawy prywatnej, interesującej jedynie narzeczonych.

Jeżeli obydwójce nupturienicy po dojściu do dojrzałości małżeńskiej (mężczyzna po ukończeniu osiemnastego roku życia, kobieta szesnastego roku) mieszkają w parafii własnego proboszcza przynajmniej przez sześć miesięcy, nie jest wymagane głoszenie zapowiedzi w poprzednich miejscach ich pobytu, nawet jeżeli przebywali tam ponad pół roku. Jeśli jednak nie przebywają w parafii własnego proboszcza jeszcze sześć miesięcy, należy głosić zapowiedzi także w parafii bezpośrednio poprzedniego miejsca stałego, względnie tymczasowego zamieszkania, z pominięciem dawniejszych miejsc pobytu<sup>32</sup>. W porównaniu więc z wcześniejszymi przepisami, przedłużono okres w którym nupturienicy muszą przebywać w parafii proboszcza swojego stałego lub tymczasowego za-

<sup>28</sup> Por. kan. 1069.

<sup>29</sup> W. Góralski, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. 3, Lublin 1986, s. 227.

<sup>30</sup> Por. kan. 1067.

<sup>31</sup> Szerzej na temat jej powstania i promulgacji w: T. Pieronek, *La legislazione particolare e le modifiche del diritto ecclesiastico in Polonia*, *Ius Ecclesiae* 1 (1991) vol. 3, s. 237-242.

<sup>32</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, Kraków 1990, nr 94, s. 35.



mieszkania z trzech do sześciu miesięcy. Nie jest już jednak istotne, jak długo mieszkali w innym miejscu przed przeprowadzeniem się do parafii ich obecnego stałego lub tymczasowego zamieszkania<sup>33</sup>.

Odnośnie do sposobu głoszenia zapowiedzi, instrukcja postanawia, iż należy tego dokonywać przez umieszczenie informacji na piśmie, w gablocie ogłoszeń parafialnych, przez okres ośmiu dni, tak by były tam uwidocznione przynajmniej przez dwie niedziele, lub niedzielę i święto obowiązujące. Obowiązek ten można również wypełnić przez dwukrotne głoszenie ustne, podczas licznie uczęszczanych nabożeństw parafialnych, w niedzielę lub święto obowiązujące. Możliwość zwalniania od obowiązku głoszenia zapowiedzi posiadają ordynariusze miejsca<sup>34</sup>.

Sposób głoszenia zapowiedzi został zatem w Polsce ujednoczony. W każdej diecezji może się to odbywać zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej. Nie trzeba także obecnie dokonywać tego trzykrotnie, wystarcza bowiem dwukrotne głoszenie ustne, lub wywieszenie zapowiedzi w gablocie parafialnej<sup>35</sup>.

Reasumując powyższe rozważania, można powiedzieć, iż w Kościele katolickim w naszym kraju na mocy prawa powszechnego i partykularnego, istnieje obowiązek głoszenia zapowiedzi przedmałżeńskich, czyli podawania do publicznej wiadomości zamiaru zawierania przez konkretnych nupturientów sakramentalnego związku małżeńskiego. Przy tej okazji do publicznej wiadomości podaje się zazwyczaj ich imiona i nazwiska, stan cywilny, przynależność parafialną a nawet adresy zamieszkania.

#### **4. Ochrona danych osobowych według Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku**

Dnia 29 sierpnia 1997 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej promulgował *Ustawę o ochronie danych osobowych*<sup>36</sup>. Ustawa określa zasady

---

<sup>33</sup> Z. Janczewski, dz. cyt., s. 115.

<sup>34</sup> *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim...*, nr 95, s. 36.

<sup>35</sup> Por. Z. Janczewski, dz. cyt., s. 115.

<sup>36</sup> Dziennik Ustaw z 1997 r., nr 133, poz. 883 oraz późniejsze zmiany: z 1988 r., nr 41, poz. 324; z 1989 r., nr 34, poz. 187; z 1990 r., nr 29, poz. 173; z 1991 r., nr 100, poz. 442; z 1996 r., nr 114, poz. 542; z 1997 r., nr 88, poz. 554 i nr 121, poz. 770; z 1999 r., nr 90, poz. 999; z 2001 r., nr 112, poz. 1198; z 2002 r., nr 153, poz. 1271.

postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych<sup>37</sup>.

Z jej zapisu nie wynika jasno, czy ochroną objęta jest każda informacja osobowa, czy tylko taka, która występuje w zbiorze danych. Według Mednisa intencją autorów przepisu było objęcie ochroną również pojedynczych danych, a nie wyłącznie całego ich zbioru<sup>38</sup>.

Przez pojęcie *dane osobowe* rozumie się każdą informację dotyczącą osoby fizycznej, pozwalającą na określenie tożsamości tej osoby<sup>39</sup>. Zazwyczaj bywa nią imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz inne informacje, pozwalające na identyfikację osoby fizycznej. Niejako na marginesie trzeba w tym miejscu zauważyć, iż takimi osobami fizycznymi są również wierni należący do Kościoła katolickiego. Ilekroć ustawa mówi o *przetwarzaniu danych*, rozumie się przez to jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie<sup>40</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, iż ustawodawca objął pojęciem przetwarzania dwa skrajne etapy: zbieranie i udostępnianie danych. Zbieranie może mieć charakter pierwotny (pozyskanie ich bezpośrednio od osoby, której one dotyczą) lub wtórny (pozyskanie z innego źródła, na przykład kupno całej bazy danych od jakiejś firmy)<sup>41</sup>.

Warunkiem przetwarzania danych jest (co należy podkreślić) zgoda osoby, której te dane dotyczą. Powinna być ona wyrażona przez oświadczenie woli, nie wolno jej jednak domniemywać lub dorozumieć z oświadczenia woli o innej treści<sup>42</sup>. Wydaje się że forma tego oświadczenia może być zarówno pisemna, jak i ustna, byleby obejmowała wyraźną zgodę osoby fizycznej, której dane osobowe będą przetwarzane.

Ustawa zawiera również pewne zakazy. Zabrania między innymi przetwarzania danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przyna-

---

<sup>37</sup> Art. 2 ust. 1.

<sup>38</sup> Por. A. Mednis, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 14-15.

<sup>39</sup> Por. art. 6.

<sup>40</sup> Por. art. 7, p. 2.

<sup>41</sup> Por. A. Mednis, *dz. cyt.*, s. 29.

<sup>42</sup> Por. art. 7, p. 5.

leżność wyznaniową, partyjną lub związkową oraz danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym<sup>43</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, iż wywieszając w gablocie parafialnej adnotację o ślubie kościelnym konkretnego parafianina, ujawnia się jego przynależność religijną.

Przetwarzanie danych jest jednak dopuszczalne, jeżeli osoba, której one dotyczą wyrazi na to zgodę na piśmie lub też zostały one przez nią podane do wiadomości publicznej<sup>44</sup>.

Każdej osobie przysługuje prawo do kontroli przetwarzania danych, które jej dotyczą, a szczególnie prawo do informacji o fakcie przetwarzania przez konkretnego administratora informacji jej dotyczących, celu przetwarzania danych, dacie, od której dane są wykorzystywane przez administratora, treści danych, sposobie ich udostępniania<sup>45</sup>.

Administrator danych jest zobowiązany zgłosić ich zbiór do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Danych Osobowych<sup>46</sup>.

Rozdział ósmy omawianej ustawy zawiera przepisy karne. Kto przetwarza dane osobowe, choć ich przetwarzanie jest niedopuszczalne, albo do przetwarzania których nie jest uprawniony, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat dwóch<sup>47</sup>. Jeżeli natomiast powyższy czyn dotyczy danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym, to sprawca czynu podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat trzech<sup>48</sup>.

Po zapoznaniu się z normami *Ustawy o ochronie danych osobowych* można postawić pytanie, czy wyżej cytowane przepisy dotyczą również danych ujawnianych przez proboszczów przy okazji głoszenia zapowiedzi przedmałżeńskich? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w następnym punkcie tego opracowania.

---

<sup>43</sup> Art. 27 ust. 1.

<sup>44</sup> Por. art. 27 ust. 2, p. 1 i p. 8.

<sup>45</sup> Por. art. 32 ust. 1.

<sup>46</sup> Art. 40.

<sup>47</sup> Art. 49 ust. 1.

<sup>48</sup> Por. art. 49 ust. 2.

## 5. Ujawnianie informacji dotyczących nupturientów podczas zapowiedzi a ich uprawnienie do ochrony danych osobowych

W przypadku obowiązku głoszenia przez proboszczów zapowiedzi dochodzi (przynajmniej na pierwszy rzut oka) do swego rodzaju kolizji dwóch systemów prawnych, kościelnego i państwowego. Jak to już zostało wspomniane, kanon 1067 *Kodeksu prawa kanonicznego* oraz *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 1989 roku nakazują ich głoszenie, czyli publiczne ujawnianie danych osobowych narzeczonych, pragnących zawrzeć sakramentalny związek małżeński, natomiast obowiązująca w naszym państwie *Ustawa o ochronie danych osobowych* takiego ujawniania zasadniczo zabrania. Czy rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z kolizją?

Zgodnie z cytowanym kodeksem, ustawy czysto kościelne (do których zalicza się także norma dotycząca zapowiedzi), obowiązują ochrzczonych w Kościele katolickim lub do niego przyjętych, posiadających używanie rozumu oraz – mających ukończony siódmy rok życia<sup>49</sup>. W przypadku chrześcijan niekatolików, mogą oni z własnej woli zastosować się do prawa kościelnego, jeżeli chcą zawrzeć małżeństwo z osobą katolicką i skorzystać z posługi szafarzy katolickich<sup>50</sup>. W przypadku małżeństwa katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega ono prawu kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do jego skutków czysto cywilnych<sup>51</sup>. Pełna świadomość własnej jurysdykcji nad małżeństwem jako rzeczywistością sakramentalną nie usuwa z pola widzenia prawodawcy kościelnego troski o zabezpieczenie małżeństwu kanonicznemu akceptacji ze strony państwa<sup>52</sup>. Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że zawierając sakramentalny związek małżeński, nupturienti zasadniczo muszą (za wyjątkiem uzyskania stosownej dyspensy) zastosować się do kościelnych przepisów, nakazujących głoszenie zapowiedzi.

Co na to państwo posiadające inne regulacje prawne w odniesieniu do publikowania danych osobowych? Państwo Polskie w Konkordacie ze Stolicą Apostolską, podpisanym w dniu 28 lipca 1993 roku, gwa-

---

<sup>49</sup> Kan. 11.

<sup>50</sup> R. Sobański, Normy ogólne, w: J. Krukowski, R. Sobański, Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego, t. 1, Poznań 2003, s. 62.

<sup>51</sup> Por. kan. 1059.

<sup>52</sup> W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 16.

rantuje Kościołowi swobodne i publiczne pełnienie swojej misji, łącznie z prawem wykonywania jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem swoimi sprawami, na podstawie prawa kanonicznego. Gwarancja ta dotyczy Kościoła katolickiego bez względu na obrządek, czyli odnosi się do Kościoła łacińskiego, jak i do katolickich Kościołów wschodnich<sup>53</sup>. Ponadto obie strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny, będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają wartość rodziny, przy czym Stolica Apostolska ze swej strony, potwierdza naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa<sup>54</sup>. Tak więc konkordat w cytowanym artykule piątym wyraźnie stanowi, iż przestrzegając prawa do wolności religijnej, państwo Polskie zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego. Przytoczony przepis przesądza w sposób nie budzący wątpliwości, iż sprawy wewnętrzne Kościoła katolickiego należy rozstrzygać w oparciu o prawo kanoniczne<sup>55</sup>.

Wracając do *Ustawy o ochronie danych osobowych* w kontekście interesującego nas problemu publicznego głoszenia zapowiedzi, dopuszcza ona przetwarzanie danych nawet bez zgody osoby, której one dotyczą, jeżeli jest to niezbędne do wykonywania statutowych zadań Kościołów i innych związków wyznaniowych, stowarzyszeń, fundacji lub innych niezarobkowych organizacji czy instytucji o celach religijnych, pod warunkiem, że przetwarzanie danych dotyczy wyłącznie członków tych organizacji lub instytucji, albo osób utrzymujących z nimi stałe kontakty w związku z ich działalnością<sup>56</sup>. Oznacza to, że Kościoły, w tym również katolicki i związki wyznaniowe nie muszą uzyskiwać szczególnej zgody na zbieranie danych swoich członków, ponieważ sam fakt przynależności przesądza o prawie do przetwarzania takich danych<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> Por. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, Dziennik Ustaw z 1998 r. nr 51, poz. 318, art. 5; J. Krukowski, Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych, Lublin 1993, s. 262.

<sup>54</sup> Art. 11.

<sup>55</sup> Por. E. Kulesza, Ochrona danych osobowych a wolność sumienia i wyznania w prawie dawstwie polskim, w: Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele, red. P. Majer, Kraków 2001, s. 18.

<sup>56</sup> Por. art. 27 ust. 2, p. 4.

<sup>57</sup> E. Kulesza, dz. cyt., s. 13.

Ponadto kościoły i związki wyznaniowe są zwolnione nawet z obowiązku rejestracji zbioru danych u Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych<sup>58</sup>. Tak więc proboszczowie nie zgłaszają do rejestracji danych wykorzystywanych przy zapowiedziach. W odniesieniu do omawianych zbiorów Inspektorowi nie przysługuje też prawo wydawania decyzji administracyjnych i rozpatrywania skarg w sprawie wykonywania przepisów chroniących dane osobowe. To ograniczenie uprawnień potwierdza autonomię Kościołów i innych związków wyznaniowych w odniesieniu do przetwarzania danych osobowych członków tych podmiotów. Wskazuje również na fakt, iż przetwarzanie danych odbywa się według reguł przyjętych przez te podmioty, poza kontrolą organów zewnętrznych państwa. Sytuacja Kościołów i związków wyznaniowych jest zatem sytuacją szczególną<sup>59</sup>.

Należy podkreślić za Ewą Kuleszą, że przystąpienie do Kościoła oznacza zgodę na przyjęcie wewnętrznych regulacji, określających zasady działania i statusu jego członków. Będąc członkiem określonej organizacji nie można, nie przyjmować jej zasad działania. Stąd też należący do Kościołów i związków wyznaniowych nie mogą skutecznie składać skarg nawet na naruszenia omawianej ustawy, a zatem na działania wykraczające poza założony cel przetwarzania danych<sup>60</sup>.

Proboszcz podający w zapowiedziach przedmałżeńskich do publicznej wiadomości dane osobowe nupturientów, robiąc to w formie pisemnej lub ustnej nie narusza zatem interesującej nas ustawy państwowej. Nie musi również uzyskiwać zgody tych osób na głoszenie ich zapowiedzi.

Wydaje się jednak, że w dobie niezwykle agresywnej komercji i reklam, upublicznianie miejsc zamieszkania narzeczonych wiąże się z narażaniem ich na nachodzenie lub niechciane telefony ze strony firm robiących interesy na uroczystościach ślubnych (na przykład kwaciarni, wypożyczalni limuzyn, restauracji). Stąd dla dobra nupturientów należałoby dzisiaj zrezygnować z podawania w treści zapowiedzi ich adresów. Dla osób znajdujących narzeczonych, które mogłyby ewentualnie wiedzieć o przeszkodach uniemożliwiających zawarcie sakramentalnego małżeństwa, wystarczy ogłoszenie o zamiarze przystą-

---

<sup>58</sup> Art. 43 ust. 1, p. 3.

<sup>59</sup> Por. E. Kulesza, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 17.

pienia do ślubu i przynależności parafialnej przyszej młodej pary. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do kodeksu z 1917 roku, obecny kodeks, a także przepisy Konferencji Episkopatu Polski nie nakazują już wprost podawania adresów narzeczonych. Prawo kanoniczne musi się ciągle liczyć z historycznymi uwarunkowaniami, do których należą różnego rodzaju napięcia i konflikty. Bo, jak podaje Sobański, ma ono z jednej strony zabezpieczać tożsamość wspólnoty Kościoła, z drugiej jednak chronić i promować prawa wiernych, bez których aktywnego udziału wspólnota nie może istnieć<sup>61</sup>.

## 6. Zakończenie

Problem związany z głoszeniem zapowiedzi przedmażeńskich łączy się przy okazji z kwestią ochrony danych osobowych, zapewnianej przez prawo państwowe, a także ze specyfiką prawa do prywatności w Kościele. Pojawia się tu konflikt prywatności i wspólnotowego charakteru Kościoła. Jak pogodzić prywatność wiernych (będących też obywatelami państwa) z faktem, że Kościół jest wspólnotą? Omawiana kwestia ujawnia oryginalną optykę prawa do prywatności w Kościele w nieco innym wymiarze, niż prawo do prywatności chronione w społeczności świeckiej<sup>62</sup>, w tym w *Ustawie o ochronie danych osobowych*. Nawet prawo do poszanowania intymności – jak i pozostałe prawa fundamentalne – nie jest prawem absolutnym i nieograniczonym. Wobec wyższego dobra wspólnego wobec praw drugich osób dochodzi do sytuacji, gdy prawo do ochrony własnej prywatności musi ustąpić przed innym dobrem eklezjalnym, na przykład w celu wyegzekwowania przewidzianych normami zachowań czy zakazów<sup>63</sup>. Dobro wspólne całego Kościoła, jakim jest małżeństwo i powstająca z niego rodzina (mały Kościół – ecclesiola, jak określają ją Włosi), a także prawo do życia w ważnym małżeństwie z drugą osobą, stają się powodem rezygnacji z ochrony własnych danych osobowych podczas głoszenia zapowiedzi.

---

<sup>61</sup> Por. R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kościelnego*, t. 2, Warszawa 2001, s. 127.

<sup>62</sup> Por. P. Majer, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, red. P. Majer, Kraków 2001, s. 75.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 97-98.

Tym bardziej, że instytucja ta znana była w Kościele już od najdawniejszych czasów. W średniowieczu za sprawą Soboru Laterańskiego IV obowiązek dokonywania zapowiedzi dotyczył już całego Kościoła. Powoływały się na niego uchwały Soboru Trydenckiego i *Kodeks prawa kanonicznego* z 1917 roku. Nakazuje go również obowiązujące prawo kościelne, zarówno powszechne, jak i partykularne polskie.

Z drugiej strony *Ustawa o ochronie danych osobowych* z 1997 roku zakazuje ujawniania tego rodzaju danych (na przykład imienia i nazwiska, adresu zamieszkania, wyznania), bez zgody osób, których te dane dotyczą. Powstaje pytanie, czy nupturienti chcący zawrzeć sakramentalny związek małżeński muszą wyrazić zgodę na publiczne głoszenie zapowiedzi zawierających ich dane oraz czy mogą unieemożliwić ich głoszenia?

Zgodnie z Konkordatem zawartym między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, Kościół katolicki wykonuje swoją jurysdykcję zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Przepisy te, co już zostało powiedziane, nakazują głoszenie zapowiedzi. Ponadto sama *Ustawa o ochronie danych osobowych* dopuszcza przetwarzanie danych nawet bez zgody osoby, której one dotyczą, jeżeli jest to niezbędne do wykonywania statutowych zadań Kościoła, pod warunkiem, że przetwarzanie danych dotyczy wyłącznie jego członków, albo osób utrzymujących z nimi stałe kontakty w związku z działalnością duszpasterską. Oznacza to, że Kościół nie musi uzyskiwać szczególnej zgody na zbieranie danych swoich wiernych, ponieważ sam fakt przynależności do niego przesądza o prawie do przetwarzania takich danych.

Inną kwestię stanowi zakres informacji podawanych przy okazji głoszenia zapowiedzi. Wydaje się, że w dobie ataku komercjalizacji i reklam, dzisiaj nie powinno się już podawać do publicznej wiadomości dokładnego adresu, czyli miejsca zamieszkania nupturientów. Adres ten nie jest niezbędny dla wykrycia ewentualnych przeszkód małżeńskich oraz oznajmienia innym członkom wspólnoty parafialnej o zamiarze małżeństwa narzeczonych, natomiast stanowi cenną informację handlową dla firm zajmujących się czerpaniem korzyści materialnych ze ślubów.

Jak się okazuje w praktyce, zagadnienie ochrony danych osobowych w kontekście wolności sumienia i wyznania jest przedmiotem wielu skarg i wątpliwości zgłaszanych do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Analiza przepisów wskazuje, iż skargi i wątpliwości w znacznej części spowodowane są nieznaną przynajmniej niektórym przepisów Kon-



stytucji, ustawodawstwa państwowego<sup>64</sup>, jak i prawa kanonicznego. Taką, przynajmniej podstawową wiedzą, powinni wykazywać się jednak duszpasterze załatwiający formalności przedślubne, aby kompetentnie i cierpliwie wyjaśniać nupturientom budzące się u nich wątpliwości, dotyczące omawianych kwestii.

### Summary

#### **The publication of marriage bans in Roman Catholic Church and Personal Data Base Protection Statute in Poland**

The publication of marriage bans was in the Church from the beginning of its activity. In the middle century IV Lateran Council commanded to publish data base of parties before contract marriage. Now Code of Canon Law prescribes: „Before a marriage takes place, it must be established that nothing stands in the way of its valid and lawful celebration”. „The Episcopal Conference is to lay down norms concerning... the publication of marriage bans...”. The Polish Episcopal conference in the year 1989 promulgated norms about preparation for entering marriage. Those norms order to publication of marriage bans in Poland.

In the year 1995 polish Parliament passed a bill Personal Data Base Protection Statute. This document prohibits inter alia divulgation of news personal data bases. What can do a priests in those situation?

The Concordat between Holy See and Republic of Poland decides that Catholic Church exercises jurisdiction according to canon law. Furthermore Personal Data Base Protection Statute permits data bases processing of people who are faithful of the Church.

---

<sup>64</sup> Por. E. Kulesza, dz. cyt, s. 18.